# NIEDZIELA

TYGODNIOWY DODATEK BEZPŁATNY

Nr. 36 Katowice, dnia 8-go września 1929

## Niedziela szesnasta po Zielon. Świątkach.

### LEKCJA

z listu św. Pawła do Efezów, rozdział III, w. 13—21

Bracia! Proszę was, abyście nie ustawali w uciskach moich za was, która jest chwała wasza. Dlatego zginam kolana moje ku Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, z którego wszystko ojcostwo na niebie i na ziemi jest nazywane, aby wam dał wedle bogactw chwały swojej, żebyście mocą byli utwierdzeni przez Ducha jego wewnętrznego człowieka. Aby mieszkał Chrystus przez wiarę w sercach waszych; w miłości wkorzenieni i ugruntowani, żebyście mogli pojąć ze wszystkimi świętymi, która jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość; i poznać przewyższającą naukę, miłość Chrystusową, abyście byli pełni wszelkiej zupełności Bożej. A temu, który mocen jest wszystko daleko obficiej uczynić, na to, o co prosimy, albowiem rozumiemy wedle mocy, która w nas skutecznie robi; jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie na wszystkie rodzaje wieki wieków. Amen.

### EWANGELJA

u św. Łukasza, rozdz. XIV., wiersz 1—11.

W on czas: Gdy Jezus wchodził w szabat do domu jednego z wybitnych faryzeuszów, aby się posilić, oni Go śledzili. I oto stanął przed Nim jeden człowiek chory na puchlinę. A Jezus, zagajając rozmowę, odezwał się do uczonych w zakonie i faryzeuszów, mówiąc: Czy godzi się w szabat uzdrawiać? Oni jednak milczeli. On więc, dotknąwszy się, uzdrowił go i odprawił. Przemówił też i rzekł do nich: Jeśli osieł lub wół któregokolwiek z was wpadnie do cysterny, czyż nie wyciągnie go natychmiast w dzień szabatu? i nie mogli Mu na to odpowiedzieć. A spostrzegłszy, jak skwapliwie wybierano sobie pierwsze miejsca, opowiedział zaproszonym przypowieść, mówiąc do nich: Gdy cię zaproszą na gody weselne, nie zajmuj miejsca pierwszego, aby przypadkiem nie zaproszono godniejszego od ciebie. A wtedy ten, co was obu zaprosił, zbliżyłby się i rzekł do ciebie: Ustąp miejsca temu,. Wówczas zaś ze wstydem musiałbyś zająć miejsce ostatnie. Atoli gdy cię zaproszą idź, zajmij miejsce ostatnie, aby — skoro nadejdzie, który cię zaprosił — mógł ci powiedzieć: Przyjacielu, posuń się wyżej. Wtedy spotka cię chwała wobec współbiesiadników. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżon, a kto się uniża; będzie wywyższon.

## Na uroczystość Narodzenia N. M. Panny

### LEKCJA

z Przypowieści Salomona, rozdz. VIII., w. 22—36.

Pan mię posiadł na początku dróg swoich, pierwej niżeli to uczynił z początku. Od wieku jestem zrządzona, a zstarodawna, pierwej niżli się ziemia stała. Jeszcze nie było przepaści, a ja już poczęta byłam. Ani jeszcze, źródła wód wyniknęły były; ani jeszcze góry ciężką wielkością były stanęły przed pagórkami, ja się rodziłam; jeszcze był ziemię nie uczynił, ani rzek, ani zawias okręgu ziemi Gdy niebiosa gotował, tamem ja była; gdy pewnym porządkiem i kołem otaczał przepaści: gdy zakładał morzu granicę jego, a ustawę dawał wodom, aby nie przestępowały granic swoich: kiedy zawieszał fundamenta ziemi; z nim byłam wszystko składając; i cieszyłam się na każdy dzień, igrając przed nim na każdy czas, igrając na okręgu ziemi: a kochanie moje być z synami człowieczymi. Teraz tedy synowie słuchajcie mię. Błogosławieni, którzy strzegą dróg moich. Słuchajcie ćwiczenia, a bądźcie mądrymi, a nie odrzucajcie go. Błodosławiony człowiek, który mię słucha, i który czuwa u drzwi moich na każdy dzień, a pilnuje u podwojów drzwi moich. Kto mię najdzie, najdzie żywot, i wyczerpnie zbawienie od Pana.

### EWANGELJA

u św. Mateusza w rozdziale I wiersz 1—16.

Rodowód Jezusa Chrystusa, Syna Dawida, Syna Abrahama: Abraham zrodził Izaaka, a Izaak zrodził Jakóba, — a Jakób zrodził Judę i braci jego, — a Juda zrodził Faresa i Zarę z Tamary, a Fares zdrodził Ezrona, — a Ezron zrodził Arama, — a Aram zrodził Aminadaba, — a Aminadab zrodził Naassona — a Naasson zrodził Salmona, — a Salmon zrodził Booza z Rahaby, — a Booz zrodził Obeda z Ruty, — a Obed zrodził Jessego, — a Jesse zrodził Dawida króla. A Dawid król zrodził Salomona z Urjaszowej, — Salomon zrodził Roboama, — a Roboam zrodził Abjasza, — a Abjasz zrodził Azę, — a Aza zrodził Jozafata — a Jozafat zrodził Jorama, — a Joram zrodził Ozjasza, — a Ozjasz zrodził Joatama, — a Joatam zrodził Ahaza, — a Achaz zrodził Ezechjasza, — a Ezechjasz zrodził Manassesa, — a Manasses zrodził Amona, — a Amon zrodził Jozjasza, — a Jozjasz zrodził Jechonjasza i braci jego, przed uprowadzeniem do Babilonu. A po uprowadzeniu do Babilonu: Jechonjasz zrodził Salatiela, — a Salatjel zrodził Zorobabela, — a Zorobabel zrodził Abijuda, — a Abijud zrodził Eljakima, — a Eljakim zrodził Azora, — a Azor zrodził Sadoka, — a Sadok zrodził Achima, — a Achim zrodził Elijuda, — a Elijud zrodził Eleazara, — a Eleazar zrodził Mattana, — a Mattan zrodził Jakóba, — a Jakób zrodził Józefa, męża Marji, z której się narodził Jezus, zwany Chrystusem.

## NAUKA.

### na święto Narodzenia Najśw. Panny Marji.

(O wychowaniu dzieci.)

W tej chwili, gdy nowy na świat przybywa człowiek, gdy matka zapomina o wszystkich boleściach swoich, gdy ojciec uradowany przyciska dzieci do serca swego — wiara święta staje przy kolebce dziecięcia i pyta rodziców: I cóż sądzicie? czem będzie to dziecię? Ja pospieszam przyjąć je przez chrzest

św w grono dzieci bożych. Ale kto wie, czy ono będzie pociechą i chlubą Kościoła, tej wspólnej Matki wiernych na ziemi, czy może tylko hańbą i sromotą, co to teraz bardzo często widzieć się zdarza! Stale Ojczyzna u kolebki nowego obywatela swego i pyta rodziców: cóż sądzicie, czem będzie to dziecię? Czyż rozumem i cnotą swoją będzie chlubą i podporą kraju; czy burzycielem jego spokoju i zarzewiem wszelkiej nieprawości?

Do was do was rodzice, ojcowie i matki wszelkiego stanu, to zmierza pytanie. Wy za złe i dobre przed Bogiem i ludźmi odpowiedzieć musicie. Od pierwszej życia chwili kochacie to dziecię — aby miłość wasza jako jest gorącą, była równie roztropną i rozumną! Rozum z sercem, węzłem wiary św spojony, niechaj was nauczy, jako macie wychować dziecko wasze! Nie szukajcie własnego szczęścia, ale szczęścia dziecka. Pracujcie, aby ono szczęśliwem uczynić, ale szczęściem prawdziwem i trwałem. Daliście mu życie, ale zaiste dar najzgubniejszy, jeśliby wieczną śmiercią zakończyć się miało! Chcielibyście aby dziecko wasze było wymowne i rozumne, ale może przy wszystkich kosztach i wydatkach tego nie dokażecie. Chcielibyście, aby znaczną w świecie zajmowało posadę, ale nie przewidujecie tych przeszkód, co zniweczą zamiary wasze, zbieracie dla niego bogactwa, ale jedno bankructwo, jeden bunt w kraju i wszystko zniknie. Pracujecie, abyście mu dali cnoty, a praca wasza nie będzie nadaremna. To jest jedno dobro, którego nikt im nie wydrze przemocą. Pomrą kiedyś i dzieci wasze, groby ich otoczą grób wasz,ale może wy jeszcze sami płakać będziecie nad grobem ich, a nie używszy owoców pracy waszej to coś ie dla nich uzbierali, w cudze dostanie się ręce; ale owoce dobrego wychowania, oto skarb, który z sobą wezmą, który im i wam doczesne i wieczne przyniesie błogosławieństwo.

Szczęśliwe, po tysiąckroć razy szczęśliwe to dziecko, co z katolickich urodziło się rodziców, ale katolickich nie słowem tylko, ale w samej istocie. Pierwsze słowa, które posłyszy, są to słowa życia i zbawienia. Oczęta jego zaledwie się światłu otworzą nie widzą przed sobą jak tylko dobre cnót przykłady! Siebie jeszcze nie zna, a już zna Boga Pana swego, Stwórcę świata całego! Zaledwie rozwiąże się język jego, a już umie wzywać Imienia boskiego; zaledwie rączki z pieluszek wolne, już umie je składać i wyrażać znak Krzyża świętego. Modlić się i mówić razem się nauczył. Błogosławione dziecię, — którego usteczka pierwsze słowa wymówiły: Jezus i Marja — jest nadzieja, że z temi słowy na ustach: Jezus i Marja, zakończy życie swoje. Nazwie cię ojcem, pokaż mu, iż ma potężniejszego, lepszego Ojca w niebie. Nazwie cię matką pokaż mu obraz Marji. Matko katolicka, naucz dziecka twego, skoro tylko zdolną będzie pamięć jego, tej modlitwy zbawiennej, której sam nauczył nas Zbawiciel, aby z niej rozpoczynało i kończyło każdy dzień życiem z Niego. Przemów do nich często słowy króla Proroka: Chodźcież i słuchajcie mnie a ja was nauczę bojaźni boskiej.

A gdy pierwszy połysk rozumu, obłoki dziennego wieku rozsuną rodzice, bogobojni, rozumni, poznają ważność tych pierwszych przelotnych chwilek, które im podaje serce co jeszcze nie zna zamętu i upojenia zmysłów. Jako dobry ogrodnik nie da przeminąć tym pierwszym ciepłym majowym chwilkom, aby nie rzucił nasionka w dobrze uprawną grzędę: tak dobry ojciec nie da tym kosztownym przeminąć momentom, gdzie łaska chrztu, w całej swej nieskalanej, nienaruszonej czystości, otwiera serce na przyjęcie zarodu cnót wszelkich. Zaledwie chodzić umie, prowadzi matka dziecię do kościoła, tu razem z nim klęczy u stóp ołtarza. Anioł Stróż dziecka, Anioł Stróż matki: modlitwę ich Bogu przedstawia. Marja oba te serca, pod swoją bierze opiekę. Cieka we niewinności oczęta z podziwieniem patrzą na święte wiary naszej obrzędy — i wstyd i hańba dla was w wieku dojrzałych i niby to rozumnych i mądrych — dziecko małe was zawstydza, dziecko małe czuje i wielbi przytomność Boga w tych świętych przybytkach, które wy znieważacie, płochem, zuchwałem, nieprzyzwoitem, obojętnem zachowaniem waszem. Dziecko wierzy i wyznaje przytomność Boga swego w Najświętszym Sakramencie pod zasłoną chleba i wina utajonego. Błogosławieństwo Tobie, któraś pierwsza nauczyła to serce niewinne jak ma kochać Boga swego — jak ma się zachować na tem świętem miejscu, gdzie codziennie powtarza się ofiara, która na górze kalwaryjskiej spełnioną została, gdzie Hostja wieczna umiera i odżyje za grzechy nasze! Błogosławiona wiara twoja — błogosławiona nadzieja Twoja, błogosławiona miłość Twoja. Bo wiara Twoja wyda owoc żywota w twojem i dziecka twego sercu — bo nadzieja Twoja ciebie i dziecko twoje zaprowadzi do nieba, bo miłość twoja radością i pokojem napełni życie twoje i dziecka twego. Matka dziecku — wskazuje te groby — gdzie spoczywają popioły przodków jego — i w młodem sercu co ledwie bić poczęło, zbawienną bojaźń śmierć zaszczepia — wskazuje mu chrzcielnicę, gdzie na życie łaski się odrodziło.

Ale jakże to często zdarza się widzieć rodziców ulegającym dzieciom. Dziecko, to jak wszechwładny tyran w domu. Nie ojciec dziecko, ale dziecko ojca przeprasza — nie matka dziecku, ale dziecko matce rozkazuje. Oh! takiego pobłażania straszne przykłady widzimy w piśmie św. Kto ma wiarę i wierzy słowu bożemu, niechaj zadrży czytając — jak straszną Bóg na cały naród spuścił karę, za niedbalstwo i słabość jednego ojca!

Lecz wy, którzy wpośród niedowiarstwa i zepsucia świata — nie straciliście ani wiary, ani cnoty, ojcowie wszelkiej czci godni — a szczególniej wy matki pobożne — których pieczy ten pierwszy wiek — dziecięcia powierzony, nie schodźcie z dobrej drogi waszej — pomimo wszystkich planów, zdań, rad, złych książek, — a gorszących przyjaciół i plotek! Nie bójcie się zawcześnie wpajać w miękkie serca miłości i bojaźni Boga. Już chrzest wyraził na sercu ich piętno wiary św., już są ludźmi w oczach Boga. Stań się ojcze prawdziwym ojcem syna twego, stań się matko prawdziwą matką córki twojej! Będą oni za wami codziennie wznosić serce swoje do Boga — a błogosławieństwo Jego zakwitnie w domu waszym, oko Jego w miłości nad wami czuwać będzie — szczęśliwe będzie życie, szczęśliwa śmierć wasza. W przybytkach niebieskich na wieki się połączycie. Nosząc słodkie jarzmo boskie sami włożyliście je na dzieci wasze — i zamieni się dla nich na koronę chwały i spełni się na nich słowo Ducha św.: Błogosławieni którzy od pierwszych lat swoich noszą jarzmo pańskie!

O Marjo — na cześć i chwałę Twoją — poświęciłem te słowa moje — z miłości ku Tobie, z miłości ku wszystkim rodzicom, z miłości ku wszystkim dzieciom, lecz czemże jest słabe i niedołężne słowo moje! Wiem, że słowo ludzkie to nasionko, które tylko skropione rosą miłosierdzia w bujny kłos wykwitnie. Proś, proś więc Boga, aby raczył pobłogo-

sławić, aby to co z głębi wyrosło serca, do serca trafiło — aby krew Syna Twego za te niewinne przelane dusze, przemówiła do serc wszystkich matek tu zgromadzonych! Marjo, matko nasza — użycz wszystkim matkom opieki Twojej — aby swoje, aby Twoje dzieci dla nieba wychowały. Amen.

Ks. Karol Antoniewicz.

---

# O ułanach polskich, służących przy cesarzu Napoleonie.

Po śmierci Agusta III Sasa, Polacy obrali sobie za króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Polaka, którego popierała cesarzowa rosyjska, Katarzyna II.

Niektórzy panowie polscy i litewscy, a szczególnie też Radziwiłłowie, nie radzi byli temu, że królem został im równy; zaczęły się więc rozmaite spory i niezgody na sejmach. Naprzód poszło o innowierców, którzy szukali opieki i pomocy sąsiednich mocarstw Za ich wdaniem się, miano ustanowić prawa bardzo przychylne różnowiercom, na co biskupi i niektórzy panowie, gorliwi katolicy, oburzyli się wielce. Wtedy opierających się za wkroczeniem rządu rosyjskiego wywieziono. W całym więc kraju wszczęło się zamieszanie, szlachta tworzyła kupki i gromadki zbrojne. Z tych gromadek, łączących się z sobą, powstała konfederacja barska w r. 1768. Na jej czele stał Adam Krasiński, biskup kamieniecki, Józef ojciec, Franciszek i Kazimierz synowie Pułascy, oraz książę Karol Radziwiłł. Konfederaci spodziewali się pomocy od Francji, Anglji i Austrji, ale ta ich zawiodła. Francja przysłała konfederatom na pomoc kilkudziesięciu oficerów, ale też i na tem koniec był wsparcia. Austrja pozwalała przebywać naczelnikom konfederacji w granicach swego państwa, naprzód w Preszowie na Węgrzech, a potem w Cieszynie na Śląsku. Wojska cesarsko-rosyjskie pod Drewiczem i innymi dowódcami wkroczyły ze wszystkich stron, a konfederacja wszędzie, pomimo chwilowych korzyści, nie mogli dotrzymać placu regularnemu wojsku i ustępować musieli.

Dowódcy konfederacji, myśląc, że, mając między sobą króla, będą mogli rozkazywać wojsku i rządowi, porwali go z Warszawy, Zamach ten przecież nie udał się, a ściągnął na głowy wodzów wielkie kłopoty. Austrja wymówiła im schronienie, cała sprawa przez to ostatecznie upadła, a dowódcy rozproszyli się po świecie.

Wtenczas to mocarstwa sąsiednie opanowały części różne Polski, i to był podział pierwszy r. 1773.

Prusacy, następcy Krzyżaków, dowodzili, że województwa: pomorskie, malborskie i chełmińskie, będące niegdyś chwilowo pod panowaniem krzyżackiem, należą się Prusom Cesarzowa austrjacka powiedziała, że Ruś Czerwona niegdyś była przez książąt halickich zapisana Węgrom, więc ją, jako węgierski król odbiera. Rosja zażądała Połocka, Witebska, Mścisława, jako ziem, niegdyś przez Wielkich książąt moskiewskich posiadanych, a potem przez wielkich książąt litewskich opanowanych i wraz z Litwą do Polski przyłączonych.

Król Stanisław August, z początku nie miał chęci odstąpić tych prowincji, sejm także temu chciał się oprzeć, ale w końcu i król, i sejm zatwierdzili odstąpienie dnia 13 stycznia 1773 r. w Grodnie. Trzy wyliczone mocarstwa, w zamian za to ustąpienie, zaręczyły nietykalność reszty Polski.

Otworzyły się narodowi oczy, że przez nieład w rządzie i brak oświaty upada. Jęto więc cały kraj porządkować. Zaprowadzono ład w obradach sejmowych, ustanowiono komisję edukacyjną, która zakładała szkoły i drukowała pożyteczne książki. Kraj dźwigał się zwolna z upadku. W stolicy tylko wielcy panowie, popsuci wyjazdami za granicę i przesiąkli życiem zepsutem francuskiego dworu, prowadzili lekki i naganny żywot i ogromnie zbytkowali, wyrzucając ciągle i marnując pieniądze.

Nastąpił sejm czteroletni w r. 1788. Na sejmie tym postanowiono wiele praw użytecznych, szczególnie też co do mieszczan, żydów i włościan; uchwalono powiększenie wojska. Prawa te król zaprzysiągł dnia 3 Maja 1791 roku.

A tak kraj podniósł się przez powszechną poprawę z dawnych nałogów, postanowił odzyskać samorząd, a król pruski, obiecując swą pomoc, zachęcał do wojny. Tymczasem niektórzy panowie, niezadowoleni z postanowień sejmu, zawiązali w Targowicy na Ukrainie, w dzień św. Józefa 1791 r. konfederację i prosili carowy rosyjskiej Katarzyny o opiekę. Przyszło więc do wojny, ale król Stanisław August, widząc, że król pruski nietylko nie pomaga, lecz wojskiem swem polskie kraje zajmuje, przystał do konfederacji targowickiej i nakazał zaprzestać wojny.

Wtenczas to, dnia 9 kwietnia 1793 r., powtórnie podzielono Polskę; część zabrał król pruski, część carowa rosyjska, a reszta ledwie czwartą część dawnej Polski wynosiła

Po tym drugim podziale, generał Tadeusz Kościuszko, zostawszy naczelnikiem, wojnę przeciwko obu sąsiadom rozpoczął. Z początku powiodło mu się pod Racławicami, lecz następnie pod Szczekocinami i Maciejowicami przegrał, a w tej ostatniej bitwie dostał się ciężko ranny Rosjanom do niewoli. Potem zdobyto Pragę pod Warszawą dnia 4 listopada 1794 roku. Wskutek tej wojny Polska została do szczętu rozebrana, a król Stanisław August wyjechał do Petersburga i tam umarł

Bardzo wielu Polaków, którzy nie mogli patrzeć na upadek kraju, wyszło za granicę, a że Francja prowadziła wtenczas wojnę z Austrjakami i Prusakami, więc poszli do Francji i tam dla Francuzów zrobili wojsko czyli legjony Francuzi im obiecywali wszystko, więc Polacy bili się po różnych krajach: i w Niemczech, i we Włoszech, i w ziemi egipskiej, z której Pan Bóg żydów uwolnił, i w ziemi murzyńskiej, i w Ameryce, wszędzie ich krew zlewała ziemię, a zbielałe kości walały się po polach.

A Francuzom dowodził generał Napelon Bonaparte, żołnierz taki, jakiego od tysiąca lat na świecie nie było. Pobił wszystkich nieprzyjaciół, a Francuzi zrobili go swoim cesarzem.

Cesarz Napoleon, chociaż potężny, nie mógł długo pokoju zażywać, bo skoro tylko nieprzyjaciele wzmogli się na siłach, zaraz mu wojnę wypowiadali; a trzeba wiedzieć, że Napoleon tak lubił wojnę, jak niejeden polowanie; więc niech mu tylko kto o wojnie napomknął, zaraz piorunem brał swoje dzielne wojsko i bił dopóty nieprzyjaciela, dopóki ten się nie upokorzył i o pokój nie prosił.

---

**KUPON 39.**

ważny do ubiegania się o nagrodę za dobre rozwiązanie zagadek.

Imię i nazwisko . . . . . . . . . . . . . .

Miejsce zamieszkania . . . . . . . . . . .

Ulica . . . . . . . . . . . . . . . . nr. . .

Pobił Napoleon w trzech wojnach Austrjaków, bo trzy razy zwady z nim szukali, ale z Prusakiem zwady nie szukał. Tymczasem Prusacy naśmiewali się z Austrjaków i wydali wojnę Napoleonowi, głosząc naprzód, że go zbiją. Napoleon nie czekał długo, i nim się obejrzeli, już wpadł do pruskich krajów, zbił na głowę Prusaków i cały kraj opanował, i gdyby monarcha rosyjski nie poratował Prus, toby byli poszli na służbę Francuzowi.

Zawarto więc roku 1807 pokój w Tylży nad Niemnem. Prusacy znaczne kraje przyległe Francji, Napoleonowi odstąpili, a oprócz tego musieli oddać połowę tego, co byli Polakom zabrali. Z tych odzyskanych ziem, Napoleon zrobił Księstwo Warszawskie, poczem wrócił do Francji, zabrawszy kilka pułków polskich ze sobą.

W rok potem rozpoczął Napoleon wojnę z Hiszpanją. Wojna ta była niesprawiedliwą, bo Napoleon chciał Hiszpanów pozbawić wolności i swego brata za króla im dać; ale Polacy musieli iść za nim.

Hiszpanie, to naród twardy i zacięty, a do swojej ziemi bardzo przywiązany, więc się też wzięli do broni i na wszystkich punktach ziemi swojej walczyli z Francuzami. Jeżeli gdzie pokazała się siła francuska większa, to ustępowali, ale potem z za skał, z za drzew, z za domów strzelali, z gór i wąwozów wypadali, wielką nieprzyjacielowi zadając szkodę.

Źle się wiodło Francuzom w Hiszpanji; Napoleon, pragnąc na raz tę wojnę zakończyć, zebrał dwakroć sto tysięcy wojska, wkroczył w kraj Hiszpanów i jedną armję zbił do szczętu.

Na drodze do stolicy hiszpańskiej są ogromne góry, zwane Sommo-Sierra. Hiszpanie wąwozów i przejść w tych górach dzielnie bronili i Francuzi dziesięć razy szturmowali, a choć bili się walecznie i setkami padali, przecież gór zdobyć nie mogli.

Tedy Napoleon woła Kozietulskiego, pułkownika polskich ułanów i rzecze: „Patrz, czy widzisz ten wąwóz?"

— Widzę, Najjaśniejszy Panie — odpowiedział Kozietulski.

— Otóż to trudna sprawa, ale wy tego dokażecie — naprzód Polacy!

Wąwóz ten był pomiędzy dwiema wysokiemi a skalistemi górami. Droga była wązka i kręta, a na każdym zakręcie stały dwie armaty nabite kartaczami. Takich zakrętów było kilkanaście, a oprócz tego Hiszpanie z ręcznej broni gęsto strzelali.

Kiedy Napoleon krzyknął: Naprzód Polacy!" rzucili się ułani, jak wściekli szalonym pędem, wszystko obalili na drodze, przeskakiwali armaty, kłuli, siekli, rąbali.

Padło ich mnóstwo, a wszyscy prawie, pozostali przy życiu, byli ranni; oficera ani jednego zdrowego nie zostało, a wąwóz Sommo-Sierra przecież zdobyty został, i otwarta droga do stolicy Hiszpanji, Madrytu.

# Złote myśli.

Po tem wyższego męża możesz poznać w tłumie,
Że on zawsze to tylko zwykł robić co umie.

Adam Mickiewicz.

*

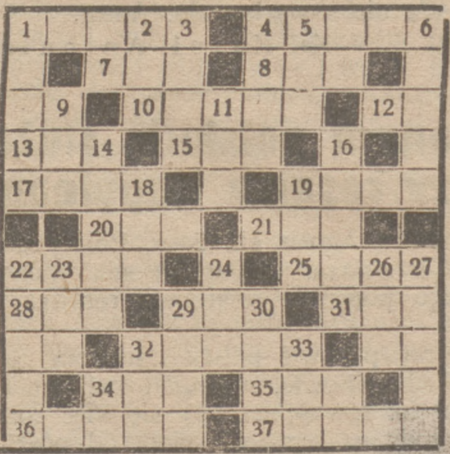
Najpiękniejsze jutro nie wróci dnia poprzedniego.

Dzień jeden wart trzy dla tego, kto każdą rzecz robi w swoim czasie.

Przysłowia chińskie.

# DLA ROZRYWKI

## Nr. 93. Krzyżówka.



**Znaczenie wyrazów poziomo:** 1. Pieniądz niemiecki. 4. Pieniądz pruski. 7. Spółgłoska. 8. Sztuka, zręczność po łacinie. 10. Góry w Polsce. 12. Rzeka na Syberji. 13. Ślad, inaczej. 15. Kawał lodu. 16. Zwierz je albo...? 17. Bożek Mars. 19. Chwała po łacinie (wspak.). 20. Moneta włoska. 21. Niewolnik (po słowiańsku). 22. Uroczystość po niemiecku. 25. Wieczorna ciemność. 28. Pseudonim. 29. Inaczej strona. 31. Moneta japońska. 32. Pierwiastek składowy powietrza. 34. Zaimek osobisty żeński. 35. Okres czasu. 36. Aktor, grający role śmieszne. 37. Żelazna klamra do spajania belek, ścian i t. d. (liczba mnoga).

**Znaczenie wyrazów pionowo:** 1. Imię żeńskie. 2. Zwierzę drapieżne. 3. Napad. 4. Waga opakowania towaru. 5. Miara płaszczyzny (liczba mnoga). 6. Moneta rosyjska. 9. Miech, tak; przykopa wspak. 11. Grupa wysp na brzegu Arakan. 12. Wiatr południowy na jeziorze Garda we Włoszech. 14. Szyny kolei żelaznej. 16. Zwierzęta największe ze zwierząt lądowych Europy. 18. Roślina rosnąca na bagnach. 19. Wszyscy uciekli, pozostałem... 22. Moneta zdawkowa pruska. 23. Liczba, po niemiecku. 24. Pies rasy angielskiej. 26. Moneta duńska. 27. Dawne rosyjskie baty. 29. Wszystko mam, tylko jednego mi... 30. Okrycie drzew. 32. Ani tego... owego. 33. Nie, po łacinie 34. Jednostka miary oporu elektrycznego.

## Nr. 94. Szarada.

Zaimkiem jest pierwsze, ukrywa się w mowie,
Z nim spotkasz się zawsze wśród wiejskiego ludu.
Że człowiek coś kryje, drugie z trzeciem powie,
A czwarte zaprzecza stanowczo bez trudu.
Całości początek u matki na łonie,
Jej koniec — gdy serce wolnością zapłonie,
Gdyś zdolen już działać i żywot wieść z chwałą
Dla dobra ojczyzny — tak w Polsce bywało.

*

**Za dobre rozwiązanie obydwóch zagadek z figurą wyznaczamy 5 nagród.** Kupon wypełnić wyraźnym adresem, nakleić i nadesłać najpóźniej do 14 września. Prosimy rozwiązania nadsyłać każdy raz z figurami.

---

## Rozwiązania zagadek z nr. 34.

### Nr. 89. Skok konikowy.

1. Ropucha. 2. Procesja. 3. Powstanie. 4. Posłowie. 5. Kaznodzieja. 6. Grenlandja. 7. Mecenas. 8. Ochmistrzyni. 9. Banialuki. 10. Bramini. 11. Wawrzyniec. 12. Brygada. 13. Mysłowice. 14. Ratyfikować. 15. Imaginować. 16. Rewirowy. 17. Akatolik. 18. Dekarbonizacja. 19. Koreferent. 20. Krambambuli. 21. Wojewodzina. 22. Dromedar. 23. Rowerzysta. 24. Kwadragezima. 25. Rywalizacja. 26. Reparacja. 27. Głosowanie. 28. Rezerwista. 29. Monotonny. 30. Anarchista. 31. Ornamentyka. 32. Aniołowie. 33. Emundować.

**Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.**

### Nr. 90. Szarada.

**Róża — niec — Różaniec.**

*

**Dobre lecz nie całe rozwiązania skoku konikowego i szarady nadesłali:** Gertruda Sodzawiczna, Antoni Wyleżałek, Fr. Skórka, Antoni Siwiec, Antoni Kowaś, Wiktor Antes, Józef Byczek. Stefan Wojtynek, Herbert Nawrat, Fr. Szołtysek, Fr. Szymocha, Melchior Bibiela, Teodor Herszowski, Wiktor Malcherek, Antoni Steinert, Marjan Stanek, Teofil Kokot, Wincenty Kurtok, Karol Pudlik, Józef Skalski, Jan Kazior, Jadwiga Parczykowa, Fr. Simka, Wincenty Płofczyk, Fr. Mitręga, Gerard Smaczny, Aleksander Miedziński, Ryszard Ślęczek, Jadwiga Frausówna, Stan. Kupny, Edward Kubik, Gerard Sosna, Ludwik Jęczmyk.

**Za najlepsze rozwiązanie otrzymali nagrody:** Antoni Wyleżałek, Antoni Kowaś, Wiktor Malcherek, Gerard Sosna, Jadwiga Frausówna.